

W barze Pod Miotłą

Czerwony Tulipan

Księżyc zza chmury się wyłania
A w Klewkach całe pole w makach
W barze „Pod miotłą” pani Ania
Nalewa piwo z nalewaka

Kapsle się na butelkach złocą
Maszyna dzisiaj nic nie daje
A Ona myśli o tym facecie
Co ja zabierze na Hawaje

W barze "Pod miotłą" sami faceci
Piwo, orzeszki, ogórek
Jeden drugiego pyta jak leci
~ Jeszcze pracuję

Gdzieś rosną palmy kokosowe
I pełno egzotycznych kwiatów
A Ania piwo ma na głowie
Oraz klawisze automatów

Chłopcy przy stołach ledwo żywi
Nie patrzą wcale na zegarki
Zjawia się księżę uszczęśliwi
Nie bo to księżę z innej bajki

W barze "Pod miotłą" sami faceci
Piwo, orzeszki, ogórek
Jeden drugiego pyta jak leci
~ Jeszcze pracuję

Bije godzina za godziną
Zmieniają goście się na Sali
Ludzie wychodzą właśnie z kina
A te Hawaje coraz dalej

Więc Pani Ania łzę ociera
Zaraz nad sobą się rozczuli
Jakże zazdrości gościom nieraz
Co mają już emerytury

W barze "Pod miotłą" sami faceci
Piwo, orzeszki, ogórek
Jeden drugiego pyta jak leci
~ Oby nie gorzej jeszcze pracuję

Księżyc zza chmury się wyłania
A w Klewkach całe pole w makach
W barze „Pod miotłą” pani Ania
Nalewa piwo z nalewaka

Kapsle się na butelkach złocą
Maszyna dzisiaj nic nie daje
A Ona myśli o tym facecie
Co ją na te Hawaje